

„Rzemieślnicza Szychta”

Pan Roman, bez szans w swoim zawodzie, bo fotografów „wypierają” aparaty cyfrowe, miał szczęście. Już w okresie wypowiedzenia dowiedział się o „Pierwszej Szychcie”, która umożliwiła mu zdobycie nowego zawodu. 49-letni fotograf został elektromechanikiem urządzeń chłodniczych. Od kwietnia 2007 roku prowadzi własną działalność gospodarczą i nie narzeka na brak klientów. Pani Danuta długo nie mogła znaleźć dla siebie zajęcia. Dziś dzięki „Pierwszej Szychcie” ma dobrą pracę w sklepie. Z kolei pan Marcin, po powrocie z wojska bezskutecznie próbował sobie znaleźć stałą pracę. „Pierwszej Szychcie” zawdzięcza nowy zawód rzeźnika wędliniarza i dobrą pracę w renomowanej firmie rzeźniczo-wędliniarskiej.

Spośród 43 osób, które uczestniczyły w I turze projektu „Pierwsza Szychta”, prawie 70 proc. z tych, które ukończyły pełny cykl szkolenia zawodowego w marcu tego roku ma już zatrudnienie. W październiku zakończyła się druga tura szkoleń, a w lutym przyszłego roku udział w projekcie zakończy trzecia, ostatnia już grupa beneficjentów nowatorskiego projektu, finansowanego ze środków Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

Realizuje go Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach w partnerstwie z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Katowicach, NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz katowickim Ośrodkiem Kształcenia Samorządu Terytorialnego im. Waleriana Pańki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Jak doszło do narodzin unikatowego projektu i partnerstwa?

– Pomysł zrodził się kilka temu, kiedy bezrobocie na Śląsku było jeszcze bardzo wysokie. Chcieliśmy utworzyć w regionie ośrodek, w którym można by kształcić ludzi mających kłopoty ze znalezieniem pracy, tak aby zdobyli nowy zawód – mówi jego pomysłodawca Michał Wójcik – dyrektor naczelny Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. – Chcieliśmy wykorzystać nasz ogromny potencjał szkoleniowy i tradycje rzemiosła, żeby dać nową szansę ludziom zwalnianym z kopalń, hut i innych zakładów przemysłowych, ale wtedy nie było jeszcze możliwości pozyskania środków na utworzenie takiego ośrodka. Wkrótce jednak pojawił się EQUAL – inicjatywa, która pozwalała sfinansować w stu procentach projekt szkoleniowy skierowany do osób szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne – a więc długotrwale bezrobotnych, kobiet, absolwentów szkół, osób z niskimi kwalifikacjami zawodowymi, albo w ogóle bez kwalifikacji. I to zainspirowało nas do stworzenia projektu, który dawał tym wszystkim dyskryminowanym osobom szansę na pierwszy dzień pracy w nowym zawodzie – na pierwszą – jak się mówi potocznie na Śląsku – szychtę.

Szybko udało się pozyskać partnerów – i to najpierw wśród związkowców z „Solidarności”, a więc jakby na to nie patrzeć – ludzi stojących zwykle po przeciwnej niż rzemieślnicy - pracodawcy stronie. Okazało się, że wcale nietrudno znaleźć wspólny język, gdy chodzi o słuszny cel. Chętnie przyłączyli się też do tej inicjatywy dwaj pozostali partnerzy. Podpisano umowę, rozdzieleno zadania. Wojewódzki Urząd Pracy przeprowadził badania rynku pracy pod kątem zapotrzebowania pracodawców na zawody rzemieślnicze. „Solidarność” zajęła się rekrutacją do programu, Ośrodek Kształcenia Samorządu Regionalnego podjął się prowadzenia wstępnych szkoleń aktywizujących dla jego uczestników. Główny ciężar obowiązków, a więc szkolenia zawodowe, wzięła na siebie Izba Rzemieślnicza. Ta organizacja, wielce zasłużona dla Śląska, istnieje od 1922 r. Od razu w momencie przełomu ustrojowego na początku lat 90. ubiegłego stulecia mocno włączyła się w proces przekształcania Śląska w region nowoczesnych branż. To właśnie rzemieślnicy zaoferowało nowoczesne miejsca pracy dla zwalnianych z kopalń górników, stało się polem do działania dla małej i średniej przedsiębiorczości. To właśnie tutaj, w katowickiej Izbie Rzemieślniczej utworzono jeden z pierwszych punktów informacyjnych i konsultacyjnych dla osób prowadzących lub chcących założyć działalność gospodarczą. Tutaj podjęto we współpracy z partnerami ze Szwajcarii szkolenia z zakresu zarządzania jakością. Pracodawcy zrzeszeni w katowickiej Izbie zatrudniają dziś ok. 30 tys. osób i kształcą w różnych zawodach blisko 10 tys. uczniów. I choć niektóre stare rzemieślnicze profesje odchodzą już do historii, to przecież pojawiają się nowe specjalności, w których rzemieślnicze

firmy ze Śląska zdobywają laury na międzynarodowych konkursach, a młodzi ludzie, którzy zdobywają dyplomy czeladnicze na Śląsku są chętnie zatrudniani w całej Europie. Również młodzi, pełni zapału, pracownicy Izby zdecydowanie wykorzystują możliwości jakie daje organizacjom, także rzemieślniczym, Europejski Fundusz Społeczny. Przykładem takiego działania jest unikatowy projekt „Pierwsza Szychta”. Zyskał on akceptację Krajowej Struktury Wsparcia, czyli instytucji zarządzającej PIW EQUAL i 4 miliony zł, które miały umożliwić grupie bezrobotnych powrót do normalnego życia zawodowego.

– Projekt „Pierwsza Szychta” – tłumaczy Jan Klimek – prezes zarządu katowickiej Izby Rzemieślniczej – jest o tyle nietypowy, że opiera się na tradycyjnym, czeladniczym modelu kształcenia. Do tej pory w takim systemie kształcili się tylko młodociani. Teraz zastosowaliśmy go wobec osób dorosłych – najstarsi uczestnicy mieli ponad 50 lat – w dodatku o bardzo zróżnicowanym doświadczeniu edukacyjnym i zawodowym. Wśród uczestników są bowiem osoby z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym, zasadniczym zawodowym i średnim. Jedni pracowali wcześniej przez wiele lat, inni nigdy nie byli zatrudnieni. Nie da się ukryć, że w tak zróżnicowanej grupie niełatwo było stworzyć właściwe dla rzemieślniczej nauki relacje mistrz - uczeń, zwłaszcza jeśli uczeń był często dużo starszy od mistrza – dodaje Jan Klimek.

A jednak się udało.

System funkcjonuje bardzo prosto. Zakwalifikowani do projektu uczestnicy są kierowani do zakładów rzemieślniczych, gdzie zdobywają praktyczne umiejętności zawodowe. 800 godzin praktyki i 264 godziny zajęć teoretycznych pozwalają im w ciągu mniej więcej pół roku zdobyć wiedzę i umiejętności umożliwiające przystąpienie do egzaminu czeladniczego. Nie jest to wprawdzie warunek obowiązkowy, ale na pewno przydatny w dalszej karierze zawodowej. Większość uczestników pierwszej tury szkoleń takie egzaminy ma już za sobą. Ma również pracę w zawodach, w których się szkolili, takich jak lakiernik samochodowy, rzeźnik-wędliniarz, cukiernik, technolog robot wykończeniowych, murarz, instalator sanitarny, elektromechanik urządzeń chłodniczych, fryzjer, sprzedawca. Druga grupa przygotowywała się do pracy w zawodach: rzeźnik-wędliniarz, piekarz, fryzjer, sprzedawca. Ostatnia, trzecia grupa kształci się w zawodach cukiernik, fryzjer, sprzedawca, kucharz.

Projekt poprzedzony działaniami przygotowawczymi ruszył na początku 2006 roku. Umowy uczestnictwa w nim podpisało 170 osób, w tym aż 103 kobiety, bo to do nich przede wszystkim skierowano ofertę.

– Pomogliśmy ludziom, którzy znaleźli się w trudnej życiowej sytuacji i udowodniliśmy jako organizacja pracodawców, że potrafimy być partnerem dla innych organizacji, które włączają się w proces przekształcania naszego regionu – nie ukrywa satysfakcji Jan Klimek – prezes zarządu katowickiej Izby Rzemieślniczej.

Podobne odczucia mają wszyscy partnerzy projektu.

– „Pierwsza Szychta” to według mnie wzorcowy program aktywizacji osób bezrobotnych realizowany w naszym województwie i jeden z najlepszych w kraju. Chciałbym, żeby oprócz oczywistych rezultatów, czyli odnalezienia się naszych beneficjentów w życiu zawodowym, przyczynił się też do utwierdzenia wizerunku „Solidarności” jako związku kreatywnego, otwartego na nowe metody działania – zauważa Piotr Duda – przewodniczący jego śląsko-dąbrowskich struktur.

– Udało się połączyć siły instytucji działających w obszarze rynku pracy, które dotychczas nie współpracowały ze sobą zbyt silnie, a praktyka pokazała skuteczność tego systemu współpracy – potwierdza Przemysław Koperski – dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

Równie wysoko ocenia jakość i potrzebę budowania partnerstwa różnych sektorów w projektach aktywizacji zawodowej Ewa Pytasz – dyrektor katowickiego Ośrodka Kształcenia Samorządu Terytorialnego im. W. Pańki. – Dlatego podjęliśmy się organizacji warsztatów dla przedstawicieli podobnych partnerstw jak „Pierwsza Szychta”. Będziemy się starali upowszechniać wypracowany model współpracy również w innych województwach – deklaruje pani dyrektor.

Na koniec warto dodać, że „Pierwsza Szychta” została uznana przez Krajową Strukturę Wsparcia za jeden z 12 najlepszych projektów spośród 107 realizowanych w Polsce w ramach EQUAL. Wiadomo już, że jego założenia będą powielane w podobnych projektach na terenach wiejskich.



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL



Biuro Projektu:
Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości
Plac Wolności 12; 40-078 Katowice; Poland
Tel. +48/32/259 62 61 - 5; Fax. +48/32/258 87 38
www.1szychta.org.pl

Tygodnik

Śr. nakład 330586 egz.

Zasięg ogólnopolski

